

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Opole, z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 284.

Leszno, czwartek dnia 11 grudnia 1930 r.

Łok XL

Otwarcie Sejmu, Senatu i Sejmu Śląskiego.

Trzy wczorajsze posiedzenia. W jednym i tym samym dniu, wczoraj (wtorek, 9 grudnia) odbyło się otwarcie: Sejmu i Senatu (o godz. 12 i 16-tej w Warszawie oraz Sejmu śląskiego (o godz. 15-tej) w Katowicach. Posiedzenia te, jako pierwsze, trwają zazwyczaj krótko i z natury rzeczy poświęcone być muszą sprawom formalnym, przygotowawczym, wstępnym — poczem dopiero może dojść do rozpraw, do momentów, które dostarczają szerszym sferom obfitych tematów do rozważań.

Zainteresowanie jednak wśród wszystkich sfer dało się wyczuwać większe, niż zwykle. Co do Śląska ograniczało się ono bodaj wyłącznie do pytania, czy Sejm katowicki zajmie stanowisko w sprawie Korfante'go? Natomiast, co do ogólnopolskiego Sejmu w Warszawie, chodziło nie tylko o echa czy konsekwencje Brześcia, ale o to, kto obejmie przewodnictwo pierwszego posiedzenia, kto będzie marszałkiem Sejmu, jakie ujawnią się nastroje i dążności (naprz. czy dojdzie do bloku stronnictw chłopskich)? Rojno też było wczoraj w Warszawie, przy ul. Wiejskiej, posłowie prawie w komplecie, duży napływ publiczności, przedstawiciele prasy (także zagranicznej) na osterunku.

Najstarsi. Zwykle na pierwszym posiedzeniu przewodniczy najstarszy wiekiem poseł. Najstarszymi posłami są: Makólski (72 lata), Trąpczyński i Malinowski (po 70 lat). Kancelarja p. Prezydenta Rzeczypospolitej postanowiła powierzyć przewodnictwo pos. Maksymilianowi Malinowskiemu, który jednak, otrzymawszy z Zamku wezwanie, oświadczył, iż propozycji tej przyjąć nie może. Wobec tego przewodnictwo powierzono zostało pos. Andrzejowi Lubomirskiemu z klubu B.B.W.R.

Inauguracyjne posiedzenie. Na sali posiedzeń zgromadzili się posłowie z wyjątkiem członków P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, których ławy świdły demonstracyjną pustką. W łóżach rządowych wszyscy ministrowie oprócz ministra spr. wojskowych. Łoża dziennikarska szczelnie zapelniona, na galerji (publiczność) tłok. Śród skupionej ciszy wszedł na trybunę marszałkowska p. premier Sławek. W chwili, kiedy przemówił: „W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej... zaczęli awanturować się trzej posłowie komunistyczni: Burzyński, Chaniecki i Roze, krzycząc: Precz z rządem dyktatury faszyzowskiej! Precz z rządem wojny ze związkami społecznymi. Zajęcie zostało szybko zlikwidowane przez straż marszałkowską, która usunęła awanturowujących się posłów z sali. W kuluarach zjawili się 25 posłujantów, z komisarzem na czele, lecz zaraz się cofnęli wobec zupełnego spokoju na sali.

Ordęcie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. P. premier Sławek: W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Siła i rozwój państwa gruntują się na powadze i mocy dobrych praw, rządzących jego życiem. Z pośród wielu koniecznych prac, których nowo wybrane sejm i senat będą musieli dokonać, wysuwa się na czoło naprawa konstytucji. Konstytucja, dotychczas w Polsce obowiązująca, opracowywana była w zgiełku wojny zewnętrznej i wśród głębokich wewnętrznych rozbieżności. Nie była ona niezależnym dorobkiem własnego doświadczenia, własnej myśli i nie okazała się dziełem doskonałym, nie dając państwu warunków dla rozwoju jego siły. Otwierając sejm poprzedni, wskazywałem na jego zadanie położenia nowych podstaw prawnych, ustalających harmonijne współdziałanie władz państwa. Kiedy przyszedłem do wniosku, że nie potrafię za pomocą poprzedniego sejmu potrzebnej dla państwa naprawy dokonać, zdecydowałem się rozwiązać sejm i senat i oddać się do opinii narodu. Wybory wprowadziły do sejmu i senatu przedstawicielstwo w składzie znacznie zmienionym. Pozwala mi to mieć nadzieję, że nowy sejm i senat przystąpią z całą dobrą wolą do wszystkich stojących przed nimi zadań a w pierwszym rzędzie podjęcia wielkiej pracy nad naprawą zasadniczych praw, rządzących Rzeczypospolita.

Z wiara, że sejm będzie się kierował w swej pracy wyłącznie dobrem państwa jako całości, troską o jego rozwój i siłę, otwieram sejm Rzeczypospolitej.

Podpisany: Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Posiedzenie otwarte. P. premier: W imieniu Pana Prezydenta ogłaszam sejm za otwarty. Porządek dzienny, ustanowiony przez Pana Prezydenta, obejmuje ślubowanie poselskie i wybór marszałka. Przewodniczącym ze starszeństwa jest pos. Andrzej Lubomirski.

Na salę wchodzi gremjalnie posłowie P. P. S., Wyzwolenia i Str. chłopskiego, którzy demonstracyjnie byli nieobecni w czasie odczytania ordęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Powszechna uwaga zwrócona jest na posłów Liebermana i Barlickiego, którzy zjawili się na sali. Zwiastują pos. Liebermann zmieniony jest nie do poznania. Na trybunę marszałkowską wchodzi pos. Lubomirski i oświadcza: Powołany z tytułu starszeństwa, po złożeniu ślubowania w ręce Pana Prezydenta, obejmuję przewodnictwo. Na sekretarzy zapraszam najmłodszych dwóch posłów, kolegów Konstantego Paca i Zbigniewa Stypułkowskiego.

Ślubowanie posłów. Powołani na sekretarzy posłowie złożyli ślubowanie na ręce przewodniczącego, poczem sekretarz p. Pac, wywoływał kolejno posłów w porządku alfabetycznym, i ci składali ślubowanie. Po skończonym akcie ślubowania przystąpiono, o godz. 12 min. 50, do wyboru marszałka zapomożą kartek.

Echo Brześcia. W momencie, kiedy doręczano posłom kartki do wypełniania, z ław P. P. S. powstał pos. Zaremba i rzucił w stronę klubu B.B. garść jakichś kartek, wołając: „To od nas dnia was na dzisiaj! Niebawem krzątyły te kartki w kuluarach. Widział na nich napis: 9-go września Brześć, 9-go grudnia.

Marszałek nowego sejmu. Izba przystąpiła do wyboru marszałka. Głosowanie na marszałka odbyło się zapomocą kartek, składanych przez poszczególnych posłów, wywoływanych z listy. Trwało to blisko godzinę. Po przerwie 15-minutowej o godz. 2 min. 5 przewodniczący poseł Zdzisław Lubomirski podał do wiadomości wynik głosowania. Kandydat klubu B.B., pos. K. Światłowski otrzymał 238 głosów, pos. Zwieryński klubu narodowego 63 głosy. Białych kartek oddano 107. Były to kartki, oddane przez członków klubów: P. P. S., Wyzwolenia, Stronnictwa chłopskiego, N. P. R. i Ch. D. Marszałkiem sejmu wybrany został zatem b. premier, Kazimierz Światłowski.

Przewodniczący zwraca się z zapytaniem do nowo wybranego marszałka, czy wybór przyjmuje. Pos. Światłowski prost o półgodzinną przerwę dla dania odpowiedzi.

Pos. Światłowski przyjmuje wybór. Po półgodzinnej przerwie, w czasie której pos. Światłowski udał się na Zamek i został przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej — pos. Lubomirski zwrócił się ponownie do pos. Światłowskiego z zapytaniem czy przyjmuje wybór. Pos. Światłowski z ław poselskich: przyjmuje.

Mowa p. marszałka Światłowskiego. Pos. Lubomirski ustępuje miejsca w prezydium izby p. marszałkowi Sejmu Światłowskiemu, który wygłosił przemówienie, wysłuchane przez salę w spokoju. W momencie gdy p. marsz. Światłowski mówił o Marszałku Piłsudskim posłowie z B.B.W.R. i członkowie rządu powstał i miejsc i rozległy się oklaski. Na tem porządek dzienny został wyczerpany.

Dzisiaj, dnia 10 bm. o godz. 4-ej popoł. odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu. Na porządku dziennym znajduje się wybór 5 wicemarszałków i 10 sekretarzy.

Inauguracyjne posiedzenie Senatu rozpoczęło się wczoraj o godz. 4 min. 5. Z chwili, gdy p. premier Sławek wchodził na salę, aby odczytać ordęcie P. Prezydenta Rzplitej senatorowie BBWR. powitali go przez powstanie z miejsc. Odczytywania ordęcia całą izbą senacką oraz wszyscy ministrowie z wyjątkiem senatorów ze Str. Narodowego — wysłuchali stojąc.

Po odczytaniu ordęcia p. premier Sławek wzywał do objęcia przewodnictwa najstarszego wiekiem senatora Maksymiljana Thułłego z Ch. D.

Po ślubowaniu złożonym przez wszystkich senatorów wybrano na marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza, który obejmując swój urząd, wygłosił obszernie przemówienie.

Dzisiaj. Następne, drugie z kolei posiedzenie Senatu wyznaczył marszałek na czwartek, o godz. 12 w południe. Na posiedzeniu tem dokonany zostanie wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Sejm śląski w Katowicach, otworzył również wczoraj o godz. 15 m. 30 p. wojewoda Grawyński, wygłaszając przemówienie na temat zgodnej współpracy. Na marszałka sejmu wybrano znowu p. mec. Konstantego Wolnego. W sprawie zwolnienia posła Korfante'go przyjęło nagły wniosek 28 głosami przeciwko 19. Pusty fotel posła Korfante'go przybrano w kwiaty.

Zdrowie posła Witosa.

Zwolniony niedawno z więzienia przez P. S. L. „Piasta“ poseł Witos jest jeszcze wybitnie osłabiony; zachodzi niezapalenie od tego obawa, iż poseł Witos nabawił się choroby trwałszej, mianowicie choroby płuc.

Posł Witos po zwolnieniu z Grójca spędził czas pewien na dokładnej obserwacji lekarskiej w jednej z klinik prywatnych w Krakowie. Następnie udał się do domu do Wierchosławia, poczem do córki na wieś. Dla zdrowia jego niezbędna jest dłuższa kuracja.

Nowy sejm gdański.

Wczorajsze, pierwsze posiedzenie nowego sejmu gdańskiego miało przebieg spokojny. Prezydentem został wybrany pos. Rehl (socjalista). I wiceprez. wybrano pos. On Wnucka (nar. socjalistę). II wiceprez. pos. Gaikowski (centrowca).

Rozstrzelanie 200 marynarzy w sowietach.

W Sewastopolu (port wojenny na Krymie) przed kilku dniami stłumiono groźny bunt marynarzy sowietech. Rebeljantów po rozbrojeniu i aresztowaniu wsadzono na okręt handlowy, wywieziono na pełne morze, pod eskortą torpedowca i rozstrzelano. Liczba straconych sięga 200 osób. Na wybrzeżu lureckim znaleziono dwa trupy, które wypłynęły z dna morskiego dlatego, że ciężarki, które przywiązano do nóg straconych, oderwały się.

Awantury hitlerowców w Berlinie i komunistów w Wiedniu.

W dniu wczorajszym przed kinoteatrem berlińskim, który demonstruje film „Na Zachodzie bez zmian“ demonstrowało około 40 000 hitlerowców. Policja aresztowała 30 osób.

Grupa młodocianych komunistów urządziła wczoraj przed ambasadą francuską w Wiedniu demonstrację na cześć Sowietów a przeciw Francji. Demonstrantów rozproszyła policja.

Ofiara króla Karola.

Bukareszt, (ATE.) W związku z ciężkim położeniem w kraju król Karol obniżył swą listę cywilną o 22 proc. W liście, skierowanym do premiera Mironescu, król oświadcza, że zgodził się z ciężkim sercem na obniżenie poborów urzędniczych oraz inne oszczędności i dlatego też pragnie również sam ponieść pewne ofiary. Dotychczasowa lista cywilna wynosiła 74 miliony lei, z czego na króla przypadało 40 milionów.

Z różnych stron.

• Ustąpienie posła Knolla. Poseł polski w Berlinie p. Knoll wyjeżdża jutro do Warszawy, poczem na kilka dni powróci do Berlina.

• Rokowania polsko-litewskie. W sprawie zażęć na linii demarkacyjnej polsko-litewskiej rozpoczyna się w dniu 15 b. m. Delegatem rządu polskiego będzie minister pełnomocny Szumlański.

Pokłosie wyborcze.

Po cudzie nad Mamą i Cudzie nad Wisłą stał się Cud nad umą!

B. B. W. R. podobno żąda, aby w projekcie konstytucyjnym 5-przymiólnikowe głosowanie było zamienione na 2-przymiólnikowe — jawne i płatne. („Gazeta Warszawska“).

Rosja w przededniu decydujących wydarzeń?

Oświadczenie gen. Millera. Białogród. (ATE.) Następcą generała Kutiepowa, gen. Miller, który od dłuższego czasu odbywa podróż inspekcyjną na Bałkanach, a obecnie bawi w Jugosławii, wyraził swe zadowolenie z powodu stanu moralnego oraz wyćwiczenia wojskowych związków rosyjskich, którym przypada niebawem w udziale wielkie zadania. Gen. Miller uważa, że Rosja sowiecka znajduje się w przededniu decydującego kryzysu.

Nie samobójstwo lecz nowe morderstwo. Berlin. (ATE.) Pod nagłówkiem: „Samosąd w ambasadzie sowieckiej w Rzymie”, „Berliner Lokalanzeiger” podaje następującą wiadomość z Rzymu: W gmachu ambasady sowieckiej znaleziono zwłoki pierwszego sekretarza ambasady, Eugenjusza Lewina, który miał rzekomo popełnić samobójstwo. Jednakże ujawniło się później, że Lewin obawiał się odwrotu do Moskwy, co niejednokrotnie wyrażał publicznie. W Rzymie mówią obecnie otwarcie o tym, że został on skazany zaocznie na śmierć i że wyrok ten był wykonany przez specjalnych wysłanników G. P. U. z Moskwy. Podkreślają, iż w przeddzień śmierci Lewina do Rzymu, przybyło dwóch agentów G. P. U., którzy mieli wszcząć dochodzenie w sprawie tajemniczego zniknięcia ważnych dokumentów o charakterze konfidencyjnym. Podejrzanie miało paść na Lewina.

Szczegóły zamordowania działacza gruzińskiego. Paryż. (ATE.) Dochodzenie w sprawie zabójstwa ministra gruzińskiego Ramiszwili ujawniło charakterystyczne szczegóły. W chwili, gdy minister Ramiszwili wraz z sekretarzem gruzińskiej partii socjalno-demokratycznej udawał się na zebranie na Place d'Italie, pewien emigrant gruziński oddał z ukrycia dwa strzały z rewolweru, kładąc ministra Ramiszwili trupem na miejscu, następnie zaś strzelił trzykrotnie do sekretarza, lecz chybił. Morderca, emigrant Czankukwadze, został przed dwoma laty wydany z gruzińskich organizacji emigracyjnych, gdyż utrzymywał kontakt z ambasadą sowiecką w Paryżu i uchodził w kręgach emigracji gruzińskiej za agenta G. P. U. Do sądzego śledczego, prowadzącego sprawę morderstwa, zgłosiło się kilku świadków, którzy stwierdzili, że dwa dni przed morderstwem widzieli Czankukwadze wychodzącego z ambasady sowieckiej w towarzystwie znanych na gruncie paryskim agentów G. P. U. Cha-

rakterystycznym również jest że kilka dni przed zabójstwem ministra Ramiszwili bawił w Paryżu prezes rady komisarzy ludowych sowieckiej federacji zakaukaskiej, Eliawa, który poczynił szereg zabiegów, w celu wniesienia demoralizacji do niepodległościowych organizacji gruzińskich od wewnątrz. Zamordowany śp. Ramiszwili odgrywał kierowniczą rolę w gruzińskim ruchu niepodległościowym i nieraz był przedmiotem napadów ze strony agentów sowieckich.

„Wykrycie zamiarów zbrojnej interwencji”. Ryga. (ATE.) — CIK, Z. S. S. R. niezwłocznie po zapadnięciu wyroku w procesie prof. Ramzina i innych uchwalił ukarać skazanych na śmierć pięciu głównych oskarżonych, zamieniając im karę śmierci na dziesięcioletnie więzienie. Trzem innym skazanym zamieniono karę dziesięcioletniego więzienia na 8 lat. Jednocześnie prezydent CIK-a uchwalił odznaczyć prezesa sądu najwyższego Wyszyńskiego i prokuratora Krylenkę orderem Lenina. Powzięło specjalną uchwałę, wyrażającą podziękowanie Wyszyńskiemu i Krylence za prowadzenie procesu.

Charakterystycznym jest, że ukaranie członków kontrewolucyjnej partii przemysłowej umotywowane jest tem, że zarówno prof. Ramzin, jak i inni skazani, swymi zeznaniami przyczynili się do wykrycia zamiarów interwencji zbrojnej przeciwko sowieckiemu ze strony państw kapitalistycznych. Według istniejącej w G. P. U. praktyki, skazani na długolietnie więzienie fachowcy mają być wykorzystywani w dalszym ciągu dla pracy w przemyśle sowieckim pod dozorem agentów G. P. U.

772 ofiary katastrof tramwajowych. Ryga. (ATE.) W Leningradzie odbył się zborowy pogrzeb 32 ofiar zdarzenia tramwaju z pociągami. 11 ciężko rannych walczy ze śmiercią. Wypadek ten wywołał niebawem poruszenie wśród ludności robotniczej, z której niemal wyłącznie rekrutują się ofiary katastrofy. Jak donosi „Krasnaja Gazieta” nie brak jest pogłoszek kontrewolucyjnych, oskarżających władzę sowiecką o ignorowanie interesów robotników. Charakterystycznym jest, że liczba katastrof kolejowych i tramwajowych ciągle wzrasta. Według urzędowych danych, w Leningradzie, w przeciągu 3-ich miesięcy od lipca do października, br. wskutek katastrof tramwajowych zginęło 772 osoby, z czego 56 dzieci.

— 6 —

Z Watykanu.

Rzym. (PAT.) Ojciec Święty mianował biskupa płockiego ks. Antoniego Nowowiejskiego, arcybiskupa Siłho.

W ostatnich dniach Papież przyjął na audjencji b. nuncjusza w Polsce, kardynała Lauriego, oraz biskupa obrządku ruskiego w okręgu stanisławowskim, Łatyszewskiego.

Protest angielski w Moskwie.

Jak donoszą z Londynu: moskiewska radiowa stacja nadawcza ogłosiła w języku angielskim mowę Maksyma Gorkija, w której nawołuje się robotników angielskich do naśladowania przykładu rosyjskiego i wprowadzenia dyktatury sowieckiej w Anglii. Wobec ogólnego niezadowolenia, jakie mowa ta wywołała w opinii publicznej i prasie angielskiej, p. Henderson, brytyjski min. spraw. zagr. polecił angielskiemu ambasadorowi w Moskwie założyć protest wobec rządu moskiewskiego.

Krwawe manifestacje w Indjach Wschodnich.

Londyn. (ATE.) Donoszą z Bombaju o nowych starciach pomiędzy policją a nacjonalistami. 230 manifestantów jest rannych, a z tej liczby 123 ciężko, a 15 ma się znajdować w niebezpieczeństwie życia. Również w Karachi doszło do rozruchów.

100.000 wysiedleńców.

Ryga. 6. 12. (ATE.) Rada komisarzy ludowych uchwaliła na wniosek szefa G. P. U. Mienżyńskiego dekret o wysiedleniu z Moskwy i Leningradu obywateli, podejrzanych o uprawianie kontrewolucji oraz wszystkich tych obywateli sowieckich, którzy pozbawieni są praw politycznych. Ogólna liczba wysiedlanych przekroczy 100.000. Szef G. P. U. Mienżyński uzasadnił potrzebę oczyszczenia stolicy sowieckiej od żywiołów przeciwsowieckich, wzmagającymi się nastrojami kontrewolucyjnymi wśród ludności na tle przesilenia gospodarczego.

Zatonięcie statków.

Boston. (PAT.) Skuter „Stempetrol”, który rozbił się o skały holowany do portu przez statek ratunkowy, zatonął koło Węstedy, na pograniczu Connecticut i Rhodus Island, wraz z 7-u murzynami, którzy znajdowali się na jego pokładzie.

Lorient. (PAT.) Włoski statek „Artiglio” zatonął koło Belle Ile, 16 osób poniosło śmierć, 7 zostało uratowanych.

Paryż. (ATE.) Statek włoski „Artiglio”, który był używany do robót w związku z wylądowaniem zatopionych statków, wyleciał w powietrze w pobliżu Nantes. 14 członków załogi w tem kilku nurków, poniosło śmierć, zaś siedmiu uratowano.

Ojciec zwycięstwa.

Paryska rada miejska uchwaliła nazwać plac przy zbiegu ulic Pól Elizejskich i Aleksandra III. placem Clemenceau i wnieść na tym placu pomnik „Ojca zwycięstwa”. Na domu zaś przy ulicy Franklina, gdzie Clemenceau zakończył życie, ma być umieszczona tablica pamiątkowa.

Szczegóły trzęsienia ziemi w Indjach Wschodnich.

Londyn. (ATE.) Z Rangunu donoszą: Wiadomości o szczegółach trzęsienia ziemi w Burmie nadchodzą bardzo skąpo z powodu uszkodzenia połączeń drutowych. Dotychczas stwierdzono, iż ofiara trzęsienia ziemi padło 36 zabitych i 100 rannych.

Na stacji kolejowej w Pyu 13 wagonów towarowych, wskutek trzęsienia ziemi wyrzuciło się. Powierzchnia ziemi w wielu miejscach obniżyła się o 1 — 2 metry.

Zatonięcie 300 ludzi.

Na jeziorze Tungting w prowincji Hunan w Chinach Środkowych zatonął w czasie burzy parowiec „Sen Fao” z 300 pasażerami i z całą załogą. Tylko 5 osób zdolano z tonącego okrętu uratować. Jako przyczynę zatonięcia podają przeładunek okrętu.

Ofiary bomby.

Chicago. (PAT.) W jednym z tutejszych większych domów, w którym znajdują się apartamenty bogatszych osobistości, powstała panika, z powodu wybuchu bomby, przesłanej bogatemu finansistce. Bombę doręczono w postaci niewzbudzącego podejrzeń pakietu. W następstwie wybuchu bomby finansista oraz jego syn ponieśli ciężkie rany. Bogatym finansistą, na którego dokonano zamachu bombowego, jest Włoch, Tony May. Przewieziony do szpitala May zmarł w następstwie odniesionych ran.

* **Premier grecki przyjeżdża do Polski.** W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi jugosłowiańskiej agencji „Avala”, p. Michalakopoulos, grecki minister spraw zagranicznych oświadczył, między innymi, że p. Venizelos, prezes greckiej rady ministrów, uda się w ciągu tej zimy do Warszawy. (Orient).

* **Pierwszy czeski okręt wojenny.** W porcie Romano na Dunaju spuszczone na wodę w dn. 20 listopada br. pierwszy czeskosłowacki okręt wojenny. Jest nim monitor „Prezydent Masaryk”, zbudowany w zakładach „Skody”.

* **Obniżenie komornego.** Rzym (PAT.) 20.000 właścicieli domów w Rzymie obniżyło komorne o 10 proc.

* **Jedenaście egzekucji w Moskwie.** Moskwa. — (Rps.) „Pravda” podaje, że w Torżu rozstrzelano 11-tu współpracowników centralnego Związku sowieckich spółdzielni, oskarżonych o spekulację.

Teatr Polski.

Poznań, (koresp. wł. „Głosu”).

Wbrew pesymizmowi niektórych osób, które rad byłyby widzieć bodaj te starą, zasłużoną placówkę, w upadku, odmiastowanie Teatru Polskiego i całkowite złożenie jego losów w ręce p. dyr. B. Szczurkiewicza, w najmniejszej mierze nie wpłynęło ujemnie na poziom artystyczny, tak samo pod względem repertuaru, jakoteż i wykonania.

Jednym z wybitniejszych momentów na tej scenie było wystawienie doskonałej sztuki K. H. Rosłowski p. t. „Przeprowadzka”, będącej niejako dalszym ciągiem równie dobrej ale beznadziejnie tragicznej i ponurej „Niespodzianki” tegoż autora. Rosłowski znakomicie zna życie i niesychanie subtelnie umie oddać najdelikatniejsze poruszenia duszy ludzkiej. W danej sztuce daje ona nam fragment z życia 17-letniej dziewczyny Józki i jej brata akademika, najpocześniejszy parę, którą z ich wioski rodzinnej wygnano zbrodnia, popełniona przez ich rodziców. Ciężko pracujące roduństwo, które mieszka we wspólnej kwaterze u krawca Ciepła (p. Komornicki), w domu zaś krawca rej wiedzie jego żona (znakomita w grze i charakterystyce p. Zaspianka) natrafia na uczynnego, pełnego energii robotnika Felka (p. Kwiatkowski), zakochuje on się w Józce (p. Sierska). Ale na cmołę Józki dybie stary donżan (p. Sosnowski), którego jednak odgania skutecznie przedwzrostkiem uczciwość Józki, ale także opieka brata (p. Biesiadecki) i Felka, który się ostatecznie żeni z Józką.

Znakomita reżyserja jednego z najpierwszych artystów polskich, jakim jest p. Sosnowski, gościnnie w Teatrze Polskim występujący, a potem bardzo dobra gra całego zespołu, składają się na to, że „Przeprowadzka” mogłaby bez zarumienienia znaleźć się w tem wykonaniu na najpiękniejszej scenie stołecznej.

Interesującym szczegółem poza odtworzeniem nietydługoręcznej, ale dzięki wybitnemu talentowi p. Zaspianki na pierwszy plan wysuniętej roli Ciepłowej, był występ p. Sierskiej, młodzieńki, pełnej wdzięku artystki, dla której ta pierwszoplanowa rola była faktycznym debiutem, i należy przyznać jaknajbardziej udanym. Poza widocznym wrodzonym talentem dramatycznym, artystka ujawnia wiele bardzo szczerości i inteligencji w odtworzeniu roli biednej, przybitkiej niedawno przeżytem nieszczęściem dziewczyny wiejskiej. Zasięg dyrektora Teatru Polskiego jest dopuszczanie młodych sił do takich odpowiedzialnych ról, z których i siła i sami zainteresowani artyści mogą przekonywać się, jak daleko sięgają ich zdolności sceniczne.

W roli Felka znakomicie zaprezentował się p. Kwiatkowski, artysta młody, pełen temperamentu, o dużej już rutynie aktorskiej i wielkim talencie wrodzonym. Jest to niewątpliwie bardzo poważny, do czasu nabytek dla Teatru Polskiego.

Z innych ról, rzecz prosta po mistrzowsku wywiązał się pan Sosnowski, jako „starszy pan”, p. Biesiadecki w roli brata, p. Zaspianka (trudna w odtworzeniu rola Ciepłowej), p. Komornicki etc. Jako potwierdzenie leży, że niema młodych ról, tylko mogą być mali artyści, służy występ p. Sosnowskiego w maleńkim epizodzie niedzarda-eleganta. Z tych kilkunastu zdań p. Sosnowski zrobił kompletne arcydzieło.

Komunikacja.

Dodatek I. do kolejowej taryfy towarowej. Ukazał się dodatek I. do kolejowej taryfy towarowej, obowiązującej od dnia 1. czerwca 1930 r. Wszedł on w życie z dn. 15 listopada i zawiera szereg zmian i uzupełnień w zakresie ogólnych warunków w taryfach normalnych, wyjątkowych i w aneksie, obowiązującym do końca br. Między innymi dodano nową taryfę wyjątkową (PK-2) dla przewozu dachówek, płytek cementowo-azbestowych od wszystkich stacji P. K. P. do wszystkich stacji portowych w Gdyni i Gdańsku, przy stosowaniu opłat klasy 140. Taryfę wyjątkową PO-1 rozszerzono na przewóz odpadków przedz bawelnianie itp. Z taryfy wyjątkowej A-2 korzystać ma również żużel węglowy. W taryfie wyjątkowej D-2 w p. 5. „ulgi specjalne” dodano postanowienie, mocą którego mogą korzystać z tejże taryfy transporty duże i kłoców od stacji Ławocznego do szeregu innych stacji Małopolski Wschodniej. Aneks towarowy, korzystających z tymczasowych ulg przewozowych do końca br. uzupełniono, włączając doń, jako pozycję 30, miał węglowy i kokosowy, podając osobną tabelę opłat z różnymi stawkami, przy użyciu wagonów o ładowności 15.000 kg i wyżej, jak i o ładowności mniejszej, niż 15.000 kg.

Dalej włączono pod poz. 31 drzewo strugane, ciosane i tarte, deszczulki tarte do opakowań i drzewo wymienione w poz. 910 i 911 heblowane, fugowane itd. do wszystkich stacji P. K. P. do wymienionych tam punktów granicznych przy nadawaniu przesyłek za listami międzynarodowej komunikacji do stacji, położonych w Belgii, Francji, Holandii lub Danii. Załatwienie tej sprawy w formie tymczasowej było podyktowane nagłą koniecznością, co nie przesadza uregulowania jej później przez ustalenie osobnej taryfy w międzynarodowej komunikacji, z wymienionymi państwami. Włączono też do aneksu bunaki cukrowe świeże dla przewozów do wszystkich punktów granicznych, odpadki tartaczne z drzewa świerkowego i jodłowego, wreszcie kwas siarkowy dla pewnych transportów eksportowych.

Z POGRANICZA.

Do wszystkich gniazd sokolich okręgu leszczyńskiego.

Zjazd Prezesów i Naczelników okręgu leszczyńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go grudnia o godzinie 10-tej przed południem na boisku „Sokół” przy ul. Głogowskiej.

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich prezesów i naczelników a co najmniej zastępców obowiązkowe.

Przypominamy również, że składki za rok 1930 powinny być w dniu tym uiszczone.

CZOŁEM!

Za Przewodnictwo Okręgu Leszczyńskiego:

A. Krajewicz, sekret.

B. Kotlarski, prezes.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 11 grudnia 1930 r.

Damarego P. W.

Wschód słońca o godz. 7.33. Zach. o godz. 15.25.

Wschód księży. o godz. 22.15. Zach. o godz. 12.18.

Stan pogody według obserwacji Stacji Meteorologicznej San-domejsko-Wielkopolskiej Hotelu Nasion w Antoninach Sroda, dnia 11. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 1,4, cisza, wielka mgła, ciśnienie atmosferyczne 74-3 wilgotność 100%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 4,5, najniższa - 0,7. Ilość opadu 0,8.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórki itd.)

Wzr. (10. 12.) Związek Pracowników Kupieckich w Lesznie: Zebranie miesięczne o godz. 10.30 w salce posiedzeń Hotelu Polskiego. Na porządku obrad bardzo ważne i aktualne sprawy, interesujące pracowników kupieckich i biurowych. O liczne i punktualne przybycie proszą. Zarząd.

Zw. Inwalidów Wojennych Rzpł. Kolo Leszno: zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. u p. Klemczaka, ul. Szkolna. O liczne przybycie proszą. Zarząd.

Arcybractwo Straży Hon. N. S. P. J.: o godz. 7.30 lekcja śpiewu w Domu Kat. O liczny udział proszą. Zarząd.

Stow. Młodych Polek w Lesznie: zbiórka zastępu 5 o godz. 8-mej. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich druhen konieczne. Sprawy szu! Zarząd.

Jutro (11. 12.) Chór Kościelny: Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego punkt. o godz. 8 w Domu Kat. O godz. 9 zebranie miesięczne. Upraszają się o gromadne przybycie. Dyrygent.

Stow. Młodych Polek: lekcja miodolinnisk odbędzie się o godz. 8 wiecz. w „Ognisku”. Zarząd.

Arcybractwo Straży Hon.: lekcja śpiewu odbędzie się o godz. 7 wiecz. Zarząd.

Pojutrze (12. 12.) Bractwo Młok Różnicowych: o godz. 6.15 rano Msza św. w intencji 20-30 róż. O liczny udział proszą. Zarząd.

9 Pokwitowanie. Na biednych ofiarowali: pp. trzkiec 5.— zł, Kaczynski 10.— zł, F. Poloszyk 2.— zł, nieczyt. 1.— zł, Jankiel 1.— zł, Przymsizła 10.— zł, nieczyt. 2.— zł, Rępała 5.— zł, Smereczynski 2.— zł, Schmidt 3.— zł, Murki 5.— zł, Stajewski 3.— zł, Rybacki 10.— zł, T. Zganiński 10.— zł, T. Wojciechowski 5.— zł, Matyaszewski 1.— zł, Chmarzyna 3.— zł, Hski 5.— zł, Żalowska 5.— zł, Krajewiczowa 5.— zł, Żalowska 10.— zł, Frankiewicz 1.— zł, Kantecka 8.— zł, C. Kłuzowa 10.— zł, Gross 5.— zł. Szlachetnym ofiarodawcom serdecznie podziękowanie. Dalsze ofiary przyjmuje Adm. „Głosu” i Siostry Serafiki. — Rada Stow. Pań Mł. św. Wincent. a Paulo.

1) Koncert T. M. M. Przypominamy w ostatniej chwili, że dzisiaj (środa) o godz. 8-mej odbędzie się

w auli męskiego gimnazjum koncert inauguracyjny Towarzystwa Miłośników Muzyki, poświęcony utworom M. Karłowicza. Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo miejscowe, jak i najbliższej okolicy, skorzysta z tej niebywale okazji usłyszenia utworów jednego z największych kompozytorów polskich i jawniejszą obecnością swoją na koncercie okaże wysokie zrozumienie dla twórczości muzycznej przedwcześnie zgasłego kompozytora. Aula gimnazjum będzie dobrze ogrzana. Przestrzegając się będzie oddania garderoby przed wejściem na salę. Bilety w cenie od 3.— zł do 1.— zł nabywać można do godz. 6-tej wiecz. w księgarni p. Chmary, a od godz. 7.30 w kasie przy wejściu na aulę.

1) Bał maskowy. Wobec licznych zapytań i wzrastającego zainteresowania, dotyczącego bału maskowego, Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, iż tradycyjny bał maskowy odbędzie się, jak i w latach ubiegłych, w Sylwestra 31 grudnia. W tym celu została zamówiona sala w Hotelu Polskim i czyni się wszelkie przygotowania, aby uświetnić tą miłą imprezę.

1) Stow. Chrz. N. Naucz. Szk. Powsz. w Lesznie. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 4-tej w powsz. szk. męskiej. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i referat. Liczny udział członków pożądany. Zarząd.

1) Kolo śpiewu „Dembliński”. W czwartek, 11 b. m. o godz. 7.30 zebranie zarządu. Zebranie miesięczne o godz. 8.30 na sali Hotelu Dworcowego. Ze względu na bardzo ważne sprawy liczny udział członków bardzo pożądany. Zarząd.

1) Ferje świąteczne w szkołach. W tym roku ferje świąteczne zaczynają się we wszystkich szkołach 20 grudnia i kończą się 8 stycznia.

1) Ostatni termin zgłoszeń do „Chóru Leszczyńskiego Szkoły Muzycznej”. Do Chóru przyjęci być mogą jeszcze tenorzyści i basiści, po myśli warunków podanych do publicznej wiadomości. Ostatni (bezpłatny) egzamin wstępny odbędzie się w środę, 10 b. m. o godz. 17-18. W czwartek o godz. 18. odbędzie się pierwsza lekcja Chóru, na którą powini wszyscy członkowie Chóru przybyć w komplecie. Goście do Chóru nie należący, mile widziani!

1) Ognisko kermasz. W ubiegłą niedzielę Kato-lickie Kolo Kobiet urządziło na sali „Sokoła” kermasz, który zainteresował szerokie kolo obywatelstwa. Była zabawa dla dzieci, orkiestra wojskowa, pocztą japońską, stragan z laskami, ozdobami choinkowemu i t. d. Publiczności mogłoby być ogra-żona więcej i mogłoby być było, gdyby nie to, że kermasz się wcześniej skończył i wielu przyszło na „gaszenie świec” lub zgola po ich zgaszeniu.

1) Zakończono skłórkowa rekawiczkę. Do odebrania w administracji „Głosu”.



Dla dzieci i dorosłych!

KREM NIVEA

niezbędny dla każdego do pielęgnowania skóry.

Pudełko z 100 do 2.50 | Tubki z 1.35 i 2.25

1) Sprawy budowlane. (Komunikat). Zarząd Spółdz. Osadniczo-Budowlanej „Hozwój” na swem ostatnim posiedzeniu przystąpił do ostatecznego rozliczenia kosztów budowy na parcelach pod Zaborowem. W tym celu zaproszono na posiedzenie nabywców tych parcel i za zgodą ich ustalono koszt poszczególnych budowy. Zarząd ma teraz możliwość, ustalić przewłaszczenie. Również uchwalono nabyć parcele od Magistratu po cenie ustalonej przez Magistrat, oraz przystąpić do rozprzedaży tych parcel pomiędzy swych członków, przyczem można sprzedać parcele innym osobom o ile przystąpią do Spółdzielni. Uchwalono rozpocząć na wiosnę 1931 r. dalszą budowę domów i w tym celu członkowie już teraz mogą przedkładać kosztorysy do ewent. za twierdzenia przez Miejski Urząd Budownictwa, oraz poczynić starania o skonwertowanie zaciągniętej pożyczki.

1) Z kinoteatrów. Kolorowy film dźwiękowy jest nową atrakcją „Imperialu”. Wyświetla on od wczoraj obraz „Wilkin”, przedstawiający zbrojne wyprawy rozbójnicze synów północy i rzekome przez nich odkrycie Ameryki na długo przed Kolumbem. Dobry jest dźwięk dźwiękowy (amerykańskiej orkiestry) oraz popisy grupy zręcznych akrobatów. Resztę programu wypełniają popisy muzyczne na es-tradzie.

ZABOROWO.

20) Wieczornica pieśni dla dzieci i młodzieży szkolnej. Zawiadamiamy Szan. Rodziców, iż uchwałę zarządu Kola śpiewu im. F. Nowowiejskiego odbędzie się w sobotę, dnia 13 grudnia b. r. wieczornica pieśni dla dzieci i młodzieży szkolnej. Program podamy w jutrzejszym numerze „Głosu”. Wstęp bardzo minimalny bo tylko po 20 i 10 groszy. Zwracamy uwagę Rodzicom, aby swą działkę już w sobotę, przysłali na wieczornicę, by w niedzielę nie przeszkadzać starszym. Bilety dla dorosłych swą jeszcze do nabycia u druha prezesa Kola, Pietrzaka.

GOSTYŃ.

g) Fredreum, Tow. Kultury i Sztuki urządzi podobnie jak w innych latach tak i w tym roku zabawę sylwestrową. Zabawa, jak wszystkie poprzednie zapowiada się bardzo efektownie.

Do wszystkich Bractw Kurkowych Okręgu Leszno.

W niedzielę, dnia 14. b. m. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Strzelnicy w Lesznie walne roczne zebranie Okręgu, na które wszystkie bractwa należące do Okręgu przysła swych delegatów. Wobec bardzo ważnych spraw mam nadzieję, że wszystkie Bractwa Okręgu spełnią swój obowiązek i przybędą. Bractwa nienależące do Okręgu, a zamieszkujące na terenie mego Okręgu, zapraszam na zebranie Dr. med. Polewski, prezes Okręgu.

Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

176)

Laurent, wierny danemu rzekawemu, nie prze-żuł nikogo o powrocie młodego pana, to też ukoró Brdeplak posyłał, że go wołają, obciąża się, a spozstrzegłszy Fabrycjusza Leclera o dwadzieścia kroków od siebie zadraza i zbliża okropnie. Miał jednakże dosyć przytomności umysłu i panowania nad sobą żeby nie okazać wzruszenia. Wysockiż ze stalku, uklonił się po wojskowemu i dobiegł do schodków, prowadzących na wybrzeże. A przez ten czas mrukszał sobie:

A więc powrócił... Bądź ostrożnym Klaujduszu, mój poczciwiec! Wytrzeszcz ślepi i czujaj nad sobą! Kiedy się dobrze przekonasz, kiedy pewnym będziesz swojej sprawy, albo raczej jego sprawy, będzie dość czasu na spełnienie obowiązku.

Fabrycjusz, czekający na najwyższym stopniu schodów, przyjął marynarza temi słowy:

— Dzień dobry, panie Borsielat...

I podał mu rękę. Klaujdusz zawahał się chwilę, a lubo to krótko trwało, nie uszło jednak baczności Fabrycjusza.

Ex-marynarz ujął rękę młodego człowieka i ścisnął ją z pozorną szczerzością, krzyknął:

— Do pioruna, a to dopiero niespodzianka! Nie myślałem wcale zobaczyć pana dzisiaj. Pan w tej chwili przyjechał!

— Przyjechałem wczoraj wieczór...

— I pan Laurent mi o tem nie powiedział! Bardzo jestem uszczęśliwiony! Jakże zdrowie pańskie?

— Wyborne...

— Doskonałe... Zdrowie to rzecz najważniejsza. We dwa dni po pańskim wyjeździe zaistniałoby nam

tuż tutaj. Otrzymałem z prefektury to, o co pan był łaskaw mi się wysłać... i bardzo jestem za to wdzięczny...

— Nie mówimy o tem... Jakże ci się tutaj podobalo...

— Potrzeba by być dziwnie wymagającym, ażeby się nie podobalo... To prawdziwy raj ten dom pański. A polubiłbym się okrutnie z panem Laurentem, zresztą ja gdy tylko mogę zajmować się wojskarstwem, to czuję się już zupełnie szczęśliwym... Czy pan stąd widzi stółki, jakie kupowałem?

— Zdaje mi się, że dobrze wybrałem...

— Ani pamięć, nieczego nie zamówiłem, ażeby panu dogodzić... Zdaje mi się, że jak pan bliżej się przyjrzy, to będzie zupełnie zadowolony. Nie mogłem wyzukać nic lepszego.

— Zaraz je będę podziwiał... Lchodźmy.

Fabrycjusz zeszedł ze schodów, i wszedł do małego czolnika, a Klaujdusz go obwiał do kola całej przystani.

— I cóż, proszę pana? — zapytał eksmarynarz.

— Przypyszne!

Klaujdusz Marten zafat ręką z radością.

Fabrycjusz wskazał na małego Piotra, który skłoniwszy mu się, nie zaprzestał swej roboty.

— To chłopiec, którego przyjąłeś do pomocy, jak mi mówił Laurent.

— Tak jest, proszę pana... Myślałem, że się pan nie będzie o to gniewał, chociaż to podnieś trochę wydatki. Dzielny to chłopak i dobrze zasłużył na swój kawałek chleba.

— Masz rację, pochwalam cię i na dowód mojego szczerzego zadowolenia podnoszę ci pensję do stu szesćdziesięciu franków miesięcznie.

— Pan jest za bardzo łaskaw na mnie! — wykrzyknął Klaujdusz, a w duszy dodał sobie, — takim przesadziwym dobrodziejom nie można nigdy dowieść.

— Wiele lat ma ten chłopiec? — zapytał Fabrycjusz.

— Dziesięć lat z górą, proszę pana.

— Skąd pochodzi?

— Na pewno nie wiem... Matka jego mieszka w Charenton. Pieniąż mam na imię.

— To dostateczne... Dowiedz mnie teraz do brzegu. Klaujdusz spełnił polecenie. Fabrycjusz wsiadł do drugiego czolnika i jakby nagle, zmieniając zdanie, zawołał:

— Nie, zawieź mnie najprzód na koniec tej wyspy, która tam widać... naprzeciwko nas... Chcę się przyjrzeć, czy z bliska jest również tak malownicza, jak z daleka.

— Dobrze, proszę pana.

— No więc... odczekał się Leclere, skoro odpłynął od brzegu... opuścił Melun bez żalu?

— Bez najmniejszego żalu, proszę pana.

— Nie robotno ci żadnych trudności ani w biurze policyjnym, ani w prefekturze, co do paszportu?

— Żadnych a żadnych, proszę pana. Poszło wszystko bardzo gładko. Za silną miałem widocznie protekcję! Pan musi mieć stosunki ogromne!

— Stawieś się bez obawy przed władzą?

— Trochę mnie to kołowało w pierwszych chwilach ale skoro było potrzeba...

— Nie lubisz wykonawców sprawiedliwości. Mówieś mi to kiedyś, kiedy mnie wołieś czolnem z damami i opowiadałś pewną historię.

— Aha!... mam go, — pomyślał Klaujdusz, — chce grunt wymazać.

A głono z naawną mnną zapytał:

— Jaką historię, proszę pana?

— Nikt, nie przypominasz sobie?

— Doprawdy, że nie! Pan wie, że ja lubię dużo gadać, że z natury jestem trochę gaduła. Widziałem tylu ludzi, słyszałem tyle historii, że nie przypominam sobie, o czym mówiłem wtedy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIELKOPOLSKA.

w) Śrem. (Utonięcie umysłowo chorej.) W kanale Obry w pobliżu Studziannej w pow. śremskim utonęła 60-letnia Franciszka Leciej ze Studziannej. Denatka była chorą umysłowo. Prawdopodobnie samobójstwo to było skutkiem obłąkania.

w) Znin. (Niepoczytalne wybryki łobuzów.) W powiecie gnieźnieńskim i znińskim niewyśledzona groźba łobuzów dopuszcza się złośliwych wybryków. — Jednej z ostatnich nocy zlamano drogą telefoniczną między Łukaszkowskim a Gościeszynem. Druz zerwanego drąga złoczyńcy przewiązali przez drogę, tworząc w ten sposób pułapkę na samochody. Niewątpliwie też dziełem tej szajki były szkody, wyrządzone w zabudowaniach gospodarza Marksa w Łukaszkowie. Szajka ta wyrwała dach i komin pieca do pieczenia chleba. W pobliżach zaś Smolach wyrwano wrota z trzech stodół. Z jednej ze stodół wyniesiono siewczarkę daleko w pole.

ŚLĄSK.

4) Katowice. (Nowi posłowie z Katol. Bloku Ludowego.) Komisje wyborcze okręgowe ogłosiły urządzenie, że na skutek zrzeczenia się mandatu poselskiego do Sejmu Śl. w okręgach 2 i 3 przez posła Wojciecha Korfańskiego w okręgu II — katowickim mandat przypada p. Bernardowi Kozakowi z Mysłowic i w okręgu III. — Król. Huta, Świętochłowice, Tarn. Góry, Lubliniec — p. Stanisławowi Brelńskiemu z Lublina.

5) Katowice. (Sztuczny tor łyżwiarski.) W niedzielę rano odbyło się w Katowicach uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce sztucznego toru łyżwiarskiego. Na uroczystość tę przybyło wiele znanych osobistości ze świata sportowego całej Polski oraz wielu wybitnych przedstawicieli sportu zagranicznego z Węgier, Austrii, i Czechosłowacji. Aktu otwarcia toru dokonał wojewoda dr. Grażyński, który wygłosił przemówienie o doniosłości rozwoju sportu polskiego. Przemawiali również: prezydent miasta Katowic, dr. Kocur, prezes zarządu spółdzielni „Sztuczny tor łyżwiarski” inż. Sikorski i inni. Wszystkie przemówienia transmitowane były przez radio. Po tym oficjalnym wstępie część sportową uroczystości rozpoczęły pokazy łyżwiarskie mistrzów Europy p. Orgonisty i Szalay (Węgry), małżonków Hoppe i Prasnokowice (Czechosłowacja), łyżwiarzy wiedeńskich, oraz kpt. Kowalskiego i p. Billerówny — mistrzów Polski. Popisy zakończył pierwszy w sezonie mecz hokejowy „AZS” Warszawa — „Pogoń” Lwów z wynikiem 1:0 przy przewadze „Pogoni”.

6) Katowice. (Ucieczka przyjaciela Wilhelma do Ameryki.) Hr. Thiele Winkler, osobisty przyjaciel eks-cesarza Wilhelma, właściciel pięknej posiadłości i zamku w Łączniku na Śląsku niemieckim zlikwidował swoje sprawy majątkowe i wyjechał na stałe do Ameryki. Powodem tego kroku miały być kłopoty majątkowe i ciężary podatkowe, które zniechęciły arystokratę do pobytu w ojczyźnie.

BYŁA KONGRESÓWKA.

1) Łódź. (Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki.) Komitet odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi postanowił zaprosić na tę uroczystość P. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz cały rząd, jak również prezydentów większych miast Polski. O ile P. Prezydent Rzeczypospolitej wyrazi zgodę na przybycie do Łodzi i oznaczy termin swego przyjazdu, wówczas dzień odsłonięcia pomnika zależny byłby od terminu, wyznaczonych przez P. Prezydenta. Program odsłonięcia pomnika przewiduje przemówienie przedstawicieli samorządu, J. E. ks. biskupa Tymieniekiego, wreszcie przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego. Wszystkie przemówienia transmitowane będą przez radio.

2) Czesłochowa. (Pretensje wdowy po wielkim księciu Michaie.) Zamieszkała w Londynie hr. Natalia Brassow, morganatyczna wdowa po zamordowanym przez bolszewików wielkim księciu Michale Aleksandrowiczu, bracie cesarza Mikołaja II, wystąpiła do niemieckiego wydziału cywilnego sądu okręgowego o przyznanie jej praw do dóbr w sprawie, jaką w imieniu swoim i syna swojego Jerzego zamierza wytoczyć przeciw skarbowi państwa polskiego o zwrot karuzelowy dochodzący w Czesłochowie, obecnie zajmowanej przez wojskowość i noszącej nazwę domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz majątków Zagórze, Kosiń i inn., położonych w powiecie czesłochowskim. Wartość powództwa wynosi kilka milionów złotych.

3) Sosnowiec. (Sprawa pos. Korfańskiego.) W ub. tygodniu bawił w Sosnowcu sędzia do spraw szczególnego znaczenia Jan Demant, prowadzący — jak wiadomo — dochodzenia w sprawie uwięzionych posła Fobyt p. Demanta w Sosnowcu pozostaje w związku z dochodzeniami, prowadzonymi w sprawie posła Korfańskiego. Przez dwa dni sędzia Demant bawił również w Katowicach, gdzie konferował z prokuratorem Tokarskim.

MAŁOPOLSKA.

1) Kraków. (80-lecie Izby Przemysłowo-Handlowej.) Podkreślony slawu w ministerstwo-handlu i handlu, dr. Fr. Dolezal, wyjechał w dniu 6 br. w zastępstwie ministra Prystora do Krakowa na uroczystości jubileuszowe, związane z obchodem 80-lecia istnienia Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Z Poznania.

P) P. Prezydent odznaczony Kr. a Niepodległości. Dnia 6. br. odbyła się na Zamku uroczystość wręczenia P. Prezydentowi Rząplitej Krzyża Niepodległości z mieczami. Krzyż wręczył P. Prezydentowi prezes Rady Ministrów p. Walery Sławek w otoczeniu członków kapituły. Równocześnie p. premier Sławek wręczył P. Prezydentowi dyplom nadania podpisany przez Marsz. Piłsudskiego. Po akcie odznaczenia odbyła się w gabinecie P. Prezydenta wspólna fotografia.

P) Nowy komendant garnizonu miasta Poznania. Komendantem garnizonu m. Poznania w miejsce gen. Kędzińskiego został mianowany Sergiusz Zahorski b. szef gabinetu wojskowego Prezydenta.

P) Zastraszające objawy. Jednej z ostatnich nocy policja przeprowadziła obławę na kobiety z tak zwanego półwiatka. Na odwach policyjny sprowadzono 74 podejrzanek, 32 poddano przemusowemu badaniu lekarskiemu, przyczem okazało się,

że 25 z nich było chorych wenerycznie. Większa część choruje na kile.

P) Kronika wypadków. Na Kaponierze doszło do bójkii pomiędzy Janem Grajewskim a Andrzejem Frankowskim. Obaj zostali dotkliwie pokaleczeni. — Na ul. Działynskich najechany został przez samochód Roman Kraczk, Kraczk odniósł lekkie okaleczenia. Na pl. Wolności tramwaj najechał Irene Kuchlicką. Doznała ona poważniejszych pokaleczeń. Na Alejach Marcinkowskiego zaszła nagle żona kupca Adela Zołbrzyńska. Przywołany lekarz stwierdził śmierć wskutek uderu serca.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 10. 12. „Księżniczka czardasza”. 11. 12. „Orlow”. 12. 12. „Trubadur”. — Teatr Polski: 10. 12. „Przeprowadzka”. 11. 12. „Radość kochania”. 12. 12. „Radość kochania”. — Teatr Nowy: 10. 12. „Pokusa”. 11. 12. „Zarząd przymusowy”.

KRESY WSCHODNIE.

1) Wilno. (Strasza zemsta ciemionych chłopów rosyjskich.) Z pogranicza donoszą, iż w nocy na 2 grudnia wskutek podpalenia spłonęła sowiecka graniczna wieś Kozarowo, położona w pobliżu odcięcia granicznego Radostowice. Pastwą płonącym padło 20 domów mieszkalnych, należących do rodzin starszyzny sowieckiej i kilka składów z żywnością. W jednym z domów spłonęła żywcem rodzina kornisarsza sowieckiego. Dom ten został obłany naftą i z wszystkich stron zaryglowany, tak, iż nikt z obecnych nie mógł się wydostać. Podpalili wieś chłopcy z zemsty za przesładowanie ich i konfiskowanie zbóż. — Z innego źródła donoszą: Na Białurci we wsi Szumokowice niejakim Aleksandrowi Gubarewemu oświadczone, że całe jego gospodarstwo wzięte zostanie do kolektywu, on zaś, jako zamożny włościanin, pozbawiony jest możliwości zostanie członkiem tego kolektywu i będzie wysłany na Sybir do robót przymusowych. Lęk o byt i przyszłą niedolę żony i 4 małych dzieci pełnił Gubarewa do szalonego czynu. Uzbrojony w karabin, celnym strzałem położył trupem prezesa Sełsoiwietu Iwana Pawłowa i komisarza dla kolektywizacji sz. Grigorja Tichomierowa. Dokonawszy tych zabójstw, podpalili domy i zabudowania gospodarce swych ofiar a sam, stanowiąc przed płonącymi budynkami, bronił dostęp do nich z karabinem w ręku, groząc śmiercią każdemu, kto by chciał pożar ugasić. Gdy z zabudowań pozostały jedynie zgłiszczka, Gubarew rzucił się do głębokiej studni, gdzie poniósł śmierć.

Z CAŁEJ POLSKI.

1) Przybytek w rodzinie żubrów. W tych dniach przybyło na świat w Puszczy Białowieskiej żubrzątko płci męskiej. Żubrzątko przyszło na świat na wolności (nie w klatce), co jest dużym sukcesem hodowlanym. Rodzicami młodego żubrzątko są: 8-letnia żubrzyca „Sveae”, oraz 4-letni żubr „Borouss”. Przy tej okazji należy przypomnieć, że żubry w Puszczy Białowieskiej zostały w czasie wojny zupełnie wytępione. Ministerstwo Rolnictwa, pragnąc załudzić tę piękną puszcę dawnymi jej mieszkańcami, sprowadziło przed półtora rokiem ze Śląska, z Poznańskiego i z zagranicy 4 żubryce i 1 żubra i puściło je w w puszczy na swobodę.

Ze sportu.

Odwołanie przyjęcia u P. Prezydenta Rząplitej. Kancelarja Cywilna P. Prezydenta Rząplitej zawiadomiła Związek Związków Sportowych, że wyznaczone na 14 grudnia przyjęcie przez P. Prezydenta przedstawicieli świata sportowego zostało odwołane.

Nowy termin (przypuszczalnie połowa stycznia) zostanie ustalony w najbliższych dniach.

Polonia — Warta 2:0 (1:0).

Niebywałą sensacją jest pokonanie mistrza ligi „Wartę” przez tut. Polonię. Sukces w całej pełni zasłużony, tem cenniejszy, iż jest to pierwsza porażka Warty ligowej na jej własnym boisku. Wynik powyższy nasuwa uważnemu czytelnikowi zbyt wiele też i wniosków, nie można przeto przejść przez podanie suchej cyfry nad nim do porządku dziennego. Dlaczego Polonia wygrała? i co spowodowało bezapelacyjną porażkę mistrza ligi. Postaram się odpowiedzieć na te dwa pytania.

Warta zadufana, w swe, jak jej się zdawało nieograniczone możliwości techniczne jak i taktyczne, wysłała na boisko po pewną wygraną. Usztyni prorozy poznający przeprowadziła głośno skromny wynik 15:0 na korzyść ligowca. Białoniebiescy, serdecznie srenowani, wychodzą na boisko w pełnym składzie, Warta bez Stalińskiego i Wojciechowskiego (Przybys, jak wiadomo zgłosił swój akcept do Legii) Już 2-ga minuta daje posmak sensacji. Neymann podaje górną piłkę atakowi, nadbiegający Flieger fatalnie przepuszcza, co przystojnie wykorzystuje Kwiatkowski, i niechronionym, wspaniale plasowanym strzałem w lewy róg bramki, zdobywa pierwszego gola dla swych barw. Prowadzenie dodaje otuchy białoniebieskim, którzy momentalnie wywyższy się trem. dwója i trójka się na boisku. Pieczętowanie

kryci napastnicy Warty nie dochodzą do strzału. Ataki Polonii suną jak lawina pod bramkę gospodarzy. Prześlizgnięte strzały Kwiatkowskiego, napędzają niemalo strachu Fontowiczowi, który poczynia się denerwować. W 15-tej minucie Sobiech przestrzeliwuje z dogodnej pozycji. Pomoc Polonii, pracując wzorowo, idąc regularnie za atakiem, i zasilać tenże nieustannie dobrymi piłkami. Kwiatkowski bombarduje bramkę Warty, zmuszając Fontowicza do częstej interwencji. W 10-tej minucie śr. napastnik Polonii oddaje bombę na bramkę. Fontowicz chwytając piłkę na piersi — lecz uderzenie jest tak silne, że przewraca się z piłką do tyłu i koziolukując omal nie wpada z piłką do siatki. Fenomenalny strzał — wspaniała obrona tegoż. Ataki gospodarzy niejawnie przez Kniola, kończą się definitywnie na polu karnym. Trio obronne Polonii to zaporę nie do zwalczenia. Kniola popisuje się efektownymi strzałami, które muskają słupki, lecz bramki nie przynoszą. Przerwa 1:0.

Po zmianie stron Warta narzuca mordercze tempo, przenosząc z miejsca punkt ciężkości na połowę Polonii. Wolny bity precyzyjnie przez Nowickiego kieruje Mikołajczak z trudem na róg. Zieloną gniotą, pragnąc za wszelką cenę wyrównać. Bombe Kniola, odbija się o słupki, i wraca w pole. Po upływie dwudziestu minut, gra się wyrównuje. Polonia ponownie rusza do ataku. Na siedem minut przed końcem Zgorzałewicz centruje — piłkę chytą Kwiatkowski, kiwa spokojnie, kolejno śr. pomocnika, prawego i lewego obrońcę, i w chwili wybiegu z bramki za późno się decydującego się Fontowicza, przerzuca lekko przez tegoż piłkę, która znajduje powtórne locum w siatce. Kilka zmiennych zagrań, i sędzia p. Rosala odgizduje zawody. W ocenie drużyn, Warta przewyższa Polonię technicznie o całą klasę, ustępując jej w ustawianiu się do piłki oraz kryciem przeciwnika. Sukces Polonii, w całej pełni zasłużony, był owocem zbiorowej, ofiarnej akcji, całej drużyny, w której każdy stanął na wysokości swego zadania. Warta, niedoceniając wartości swego przeciwnika, przegrała, przeceniła bowiem swe zalety, których niestety na boisku wykazać nie umiała. W Polonii na pierwszy plan wybił się najlepszy na boisku, zdobywca dwu bramek, Kwiatkowski, pozałem Aleks. Jankowiak w pomocy, wkraczający często w sytuacjach podbramkowych w ostatniej sekundzie. Z gospodarzy, zadowolili mogli Szerfka II. na śr. pomocy oraz Kniola w ataku. Triumf, jakoteż moralny ten sukces w całym słowa tego znaczeniu, winien być dla Polonii bodźcem do dalszej owocnej pracy, mającej w pierwszym rzędzie dobro Polski i jej zdrową propagandę na naszym gruncie na uwadze. (J. Ch.)

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

1) Dzikie wybryki wrogów historycznej prawdy. W tych dniach w Berlinie, w czasie premiery filmu osnutego na ile powieści „Na zachodzie nic nowego” doszło do niebywałych wykrecoń i skandali, wywołanych przez hitlerowców. Bójka w sile około 200 ludzi, tuż po rozpoczęciu przedstawienia, zmieniła ogólną atmosferę, rzucając ohydne wyzwiska pod adresem publiczności. Demonstrowano też przeciw żydom. Kiedy publiczność mimo tego nie wychodziła, i przedstawienie podjęło na nowo, bojowcy rozpoczęli rzucać bomby tzn. i prosek rozweselający, a ponadto z galerji rzucono na widownię żywe myszy. Awanturami kierował prezes hitlerowców dr. Gebbels osobiście. Ostatecznie wkroczyła policja w znacznej liczbie i pałkami gumowymi wypłoszyła manifestantów. Przedstawienie musiano jednak przerwać.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie postępowania upadłościowego.

Sąd Najwyższy wyjaśnił ostatnio doniesie dla praktyki zadanie w przedmiocie mocy obowiązującej układu w postępowaniu upadłościowym. Orzeczenie Sądu Najwyższego brzmi, że układ zawarty przez dłużnika upadłego, obowiązując wszystkich bez wyjątku wierzycieli, a więc i tych, którzy nie byli objęci bilansem i postępowaniem upadłościowym. Jedyny wyjątek od tej zasady może mieć miejsce tylko w wypadku udowodnionej złej woli dłużnika upadłego, który pominię wierzyciela w spisie i bilansie. W tym jedynym wypadku obowiązek uszanowania przez wierzyciela układu, zawartego bez jego udziału, musi ustać.

Hygiena.

W jakim celu są urządzone „Dni Przeciwigruźlicze”, w czasie od 1 grudnia do 10 stycznia każdego roku?

Potrzeba powszechnej walki z gruźlicą jest już udowodniona. Anglia i Ameryka, prowadząc tę akcję w ciągu lat 20-tych zmniejszyły u siebie śmiertelność z gruźlicy o 50 do 60 proc.

Oto krótka tabela wyniku walki z gruźlicą w St. Zjednoczonych.

Umieralność na gruźlicę na 100 000 mieszkańców.		
Rok	wszystkie ostacie gruźlicy	Gruźlica płuca (Suchoty)
1906/10	165,7	141,7
1915	145,2	127,7
1920	114,2	100,8
1925	86,6	65,7

W jaki sposób St. Zjednoczone zostały osiągnąć taki sukces?

Tylko dzięki powiększeniu liczby towarzystw i poradni przeciwigruźliczych oraz powstaniu licznych sanatoriów i szpitali dla chorych na gruźlicę. W roku 1904 St. Zjednoczone posiadały 23 tow. przeciwigruźlicze, a w r. 1922 było ich już ponad 1100. Liczba sanatoriów i szpitali dla chorych na gruźlicę w r. 1904 wynosiła 96, poradni — 26, a w r. 1922 liczba sanatoriów i szpitali wzrosła do 700 poradni 550.

Ten szybki rozwój lecznictwa i zapobiegania gruźlicy musi być dla nas wzorem. W Polsce bowiem według obliczeń Polskiego Związku Przeciwigruźliczego, umiera rok rocznie na gruźlicę 78 500 osób, a chorych gruźliczych jest dziesięciokrotnie więcej. Czas najwyższy zmniejszyć tę klęskę społeczną do minimum. W r. 1924 akcja zwalczania gruźlicy w Polsce została zjednoczona w Polskim Związku Przeciwigruźliczym.

Odtąd datuje się jej szybki rozwój, który przedstawia poniższa tabela:

Wzrost liczby tow. i poradni przeciwigruźliczych.		
Rok	Towarzystwa	Poradnie przeciwigruźlicze
1922	15	37
1925	61	65
1926	118	122
1927	139	150
1928	139	209
1929	161	281

Obecnie liczba towarzystw i poradni przeciwigruźliczych jest jeszcze większa i prawie dochodzi do liczby potrzebnych. — Niestety, praca poradni jest bardzo ograniczona przez brak pomieszczeń dla chorych na gruźlicę w zakładach leczniczych i zapobiegawczych, których rozwój w Polsce jest wysoce niewspółmierny. Poradnia, rozpoznawczy i zgłaszający się chorego gruźlicę, wymagającą leczenia, nie ma go gdzie umieścić, gdyż miejsc w szpitalach i sanatoriach dla gruźlików Polska posiada b. mało.

W zestawieniu z innymi krajami tak się przedstawia polski stan posiadania w tym względzie:

Kraj	L. c. b. ogólna, 100 k na 1000 mieszkańców	L. c. b. łożek zast. dla gruźlicy na 100 000 mieszkańców
Norwegia	38	14
Dania	43,3	9,8
Szwajcaria	47,5	8,7
Szkocja	47,1	8,5
Anglia z Walią	52,4	5,7
U. S. A.	29	5,5
Finlandia	20	4,7
Holandia	22	4
Belgia	23	4
Bulgaria	14,3	0,6
Japonia	1,2	0,0
Polska	19,5	0,9

Z cyfr powyższych wyraźnie wynika, że w Polsce chorzy na gruźlicę nie mają się gdzie leczyć. Skarb państwa nie rozporządza takimi sumami, jakich potrzeba na szybkie wybudowanie potrzebnej liczby sanatoriów i szpitali. — Wobec tego musimy działać wzorem zagranicą, gdzie wielkie szpitale i sanatoria powstały z funduszy społecznych. Co roku urządzone są t. zw. „Dni Przeciwigruźlicze”, w czasie których odbywa się zbiórka drogą sprzedaży specjalnego znaczka. W Stanach Zjednoczonych sprzedaż tego znaczka stała się akcją narodową. Każdy obywatel uważa tam na swój społeczny obowiązek, złożyć dobrowolny datkę na walkę z gruźlicą przez zakupienie znaczka. Nie chowa tego znaczka do biurka, lecz manifestacyjnie przyklepia go do listu, wszelkiej korespondencji, do paczek w sklepie i t. p., dając ten wyraz, że obowiązek swój spełnił. To też w r. 1926 dochód z tej sprzedaży w St. Zjednoczonych wynosił 5 milionów dol. w tymże roku w Francji zebrano 2 miliony franków, a już w r. 1927-28 zebrali francuzi na walkę z gruźlicą w czasie „Dni Przeciwigruźliczych” — 14 milionów franków.

W Polsce sprzedaż znaczka Polskiego Związku Przeciwigruźliczego rozpoczęła się w r. 1926. Wzrost dochodu z roku na rok przedstawia się następująco:

Rok	Dochód
1926	25.630.— zł
1927	63.724.— zł
1927-28	87.793.— zł
1928-29	378.805.— zł

Rozrachunek z ostatniej kampanii r. 1929-30 jeszcze nie został ukończony, w każdym razie dochód jej przekracza sumę z roku ubiegłego.

Cyfrы te świadczą, że zrozumienie dla walki z gruźlicą wzrasta w Polsce z roku na rok. Jeszcze wymowniej za tem przemawia wzrost propagandy przeciwigruźliczej. W r. 1929 przybyło na filmy przeciwigruźlicze 243 869 osób zakupiono i rozdano 961 375 ulotek o gruźlicy, 11 098 egzemplarzy „Jednodniówki” wydanej w r. ub. na „Dni Przeciwigruźlicze”, 2 536 broszur p. t. „Jak się ustrzec suchoty” 49 483 plakaty propagandowe i t. d. Społeczeństwo chce wiedzieć jakimi sposobami szerzy się gruźlica i jak z nią walczyć należy. To uprawnia do nadziei, że i

w Polsce powstaną wkrótce nowe szpitale i sanatoria dla chorych na gruźlicę, którzy z tą chwilą przestaną siać zarazki wśród zdrowych członków swych rodzin i otoczenia, a znalazzą się w dobrych warunkach bytu pod opieką lekarską wrócić szybko do zdrowia i do swych warsztatów pracy, od których oderwała je — wróg ludzkości — gruźlica.

W związku z powyższymi uwagami zwracamy uwagę na to, że i w powiecie leszczyńskim urządza się w czasie od 1 grudnia 1930 do 10 stycznia 1931 r. „dni przeciwigruźlicze”. Akcja w dniach tych polega na szerzeniu wiadomości o gruźlicy przez wykłady panów lekarzy w różnych miejscowościach powiatu, i na sprzedaży nalepek 10 groszowych celem zebrania funduszu potrzebnego na budowę szpitali i przychodni oraz na podejmowanie wszelkich czynów zmierzających ku zwalczaniu gruźlicy.

W Lesznie wygłosi wykład na temat gruźlicy p. dr. Polewski na sali Domu Katolickiego w czwartek, dnia 18 grudnia o godz. 18-tej.

Z Warszawy.

W) Zastąpieni działacze zagraniczni członkami dożywotnimi P. C. K. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża postanowił przyjąć na członków dożywotnich pięciu zasłużonych działaczy zagranicznych na polu pracy humanitarnej, którzy zwrócili się do P. C. K. o zaliczenie ich w poczet członków dożywotnich, załączając zgodnie ze statutem P. C. K. jednorazową składkę w wysokości po 100 złotych. Dożywotnimi członkami P. C. K. zostali: de Varennes-Rouges, prof. p. t. Charles Cielmas de Montgareud, Valmont, prof. dr. Paul Belina, pani Gabrielle Wybauw, oraz dr. Erik Bergergron.

W) Senator Limanowski nie przyjął orędziu. Senator Bolesław Limanowski ogłosił obszerny list, w którym odmawia, że nie przyjmując nadęsanego mu Krzyża Niepodległości. Odmowę przyjęcia Krzyża motywuje sen. Limanowski trzema momentami: sprawę Brzeźcia, sposobem przeprowadzenia wyborów i tem, że jako nestor ruchu niepodległościowego, nie chce przyjąć odznaczenia od ludzi, stojących dziś u steru.

W) Rewizje w biurze sejmowym. W związku z doniesieniami o przeglądzie ksiąg rachunkowych kancelarii sejmowej, zarządzonym przez Najwyższą Izbę Kontroli, donoszą, jeszcze następujące szczegóły: Przy przeglądzie ksiąg rachunkowych Sejmu rzucza się w oczy przedewszystkiem świadome tworzenie funduszy, pozostających do wyłącznej dyspozycji marszałka Sejmu. Fundusze te tworzone w latach 1928 do 1930 roku w ten sposób, że preliminowano wydatki w paragrafach najmniej podlegających dyskusji znacznie wyżej, ponad potrzeby rzeczywiste, wskutek czego osiąga się następnie pozostałości kasowe. Cel takiego postępowania jest jasny: według postanowień ustawy skarbowej marszałek Sejmu ma prawo przeniesienia sum z paragrafu na paragraf i w ten sposób owe fikcyjne oszczędności zużywane zostają na cele nieprzewidziane budżetem. W ten sposób w roku budżetowym 1930-31 te „oszczędności”, a w rzeczywistości pozostałości kasowe wynoszą około 275 000 zł, jeżeli natomiast zważyć, że wydatki i w innych paragrafach mogły być poddane kompresji — do swobodnego uznania w wydatkowaniu przez marszałka Sejmu pozostała w roku budżetowym 1930-31 suma około 451 000 zł. Znacznie gorzej przedstawia się analiza wykonania budżetu Sejmu za rok budżetowy 1929-30. Gdyby gospodarka pieniężna odbywała się w ramach podłożonego preliminarza i gdyby marszałek Sejmu nie dysponował kwotami, które były rozmyślnie za wysoko preliminarzowane — wówczas oszczędność wyniosłaby łącznie 680 490 zł, podczas gdy w rzeczywistości wynosiła zaledwie 8 550 zł. W uzyskiwaniu funduszy „do dyspozycji marszałka Sejmu” Sejm posunął się nawet do wyraźnego przekroczenia przepisów rachunkowo-kasowych, kolidujących już z postanowieniami kodeksu karnego.

W) Sensacyjny proces. W warszawskim sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciw domniemaniu

nym mordercom właściciela kantoru wymiany, Izraela Centnerszwa, którego przytem obrabowano z większej sumy, pieniądze. Proces ten miał niezwykle sensacyjny charakter ze względu na zeznania oskarżonych, twierdzących, że są niewinni, a do popełnienia zbrodni przynajmniej się w śledztwie, tylko dlatego, ponieważ przynajmniej to wymuszono na nich — torturami. Jeden z oskarżonych, Konstanty Pyska zeznał: — Położył mi na ławkę grzbiętami do góry, skulił mi pod spodem nogi, ściągając ubranie i przez mokre szmaty bił gumami aż do omdlenia. Następnie przewrócono mnie nawznak w ten sposób, że głowa zwisała z ławki na dół, zatkano mi usta mokrą szmatą, a w nos lano wodę. Drugi z oskarżonych Stańczyk, zeznał, że w biurze urzędu śledczego, w czasie śledztwa rozebrano narzeczoną jego, Cecię, dano mu do rąk gumę i kazano bić dziewczynę. Ten właśnie moment procesu wywołał żywiołową dyskusję na łamach prasy, piętnującą w odpowiedni sposób poczynione zarzuty. Między innymi „ABC” pisze: „gdyby postawiony przed sądem zarzut stosowania wyrażonych okrucieństw w śledztwie miał się okazać prawdą, to niema dość wielkiej kary, która spaść winna na tych, którzy w tak wstrętny sposób szanabili mundur policjanta polskiego. Do stosowania tortur do bezbronnych więźniów, choćby byli oni pospolitymi złoczyńcami, zdolni mogą być tylko albo ludzie chorzy umysłowo, albo ludzie o ponurych duszach dzikich bestyj. Dla jednych i drugich niema miejsca wśród społeczeństwa polskiego”. Omawiając tę straszną sprawę pisze „Express Poranny”: „Dla tego rodzaju faktów nie może być żadnego usprawiedliwienia i jeżeli w nich choć cząstka prawdy, to winni muszą być surowo ukarani”. Jak można było przypuszczać, sąd orzekł wobec domniemanych morderców wyrok uniemożliwiający. Przewodniczący, wymieniając motywy wyroku, oświadczył, że w sprawie brak jest dostatecznych dowodów, ponieważ oskarżenie opierało się na zeznaniach świadków, nie wzbudzających zaufania. Zeznania oskarżonych w których ci przyznali się w toku śledztwa do winy, sąd uznał za złożone pod presją.

W) Echo procesu o zabójstwo Centnerszwa. Sprawy, które wyszły na jaw w związku z procesem o zabójstwo Centnerszwa, podciągają za sobą dwa dalsze procesy. Oto z jednej strony, jak słychać, wywiadowcy i funkcjonariusze policji wytaczają oskarżenie i uniemożliwiający w procesie braciom Pyskom, Stańczykowi i Agacie Cecię sprawę sądową o fałszywe oskarżenie i zniszczenie. Z drugiej zaś strony obrońcy oskarżonych wnoszą przeciwko Urzędowi Śledczemu powództwo w wysokości 100 000 zł jako odszkodowanie za siedmiodniowe więzienie śledcze oraz szkody moralne i fizyczne.

W) Śmierć w szale pijackim. Niejakiego Bolesława Wydrzykę w przystępie szalu pijackiego zdemolował mieszkanię, pobit żonę i brata, próbował udusić dziecko, a wreszcie powiesił się na haku od lampy.

Program „Radja Poznańskiego”

Czwartek, 11. grudnia.

7.00 Zegar z wieży ratuszowej. 7.15 Gazeta poranna R. P. 12.00 Sygnał czasu. 12.35 Koncert dla młodzieży. 14.00 Komunikaty PAT'a. 14.15 Komunikaty gospod. roln. 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy. 18.45 Dodatek do gazety porannej R. P. 20.30 Koncert wokalno-instrum. 21.30 Słuchowisko z Wilna. 22.15 Utwory fortepianowe L. Różyckiego. 22.45 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a

Program „Radja Warszawskiego”.

Czwartek, 11. grudnia.

11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonii. 14.30 „Domowe przysmaki świąteczne. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.35 Komunikat L. O. P. 15.50 Odczyt rządowy. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Mickiewicz o serbskiej pieśni ludowej”. 17.45 Koncert popołudniowy. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 18.35 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljeton p. t. „Aeroplan, ja i Europa”. 20.15 Pogadanka radiotelegraficzna. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko z Wilna. 22.15 Utwory fortepianowe. 22.50 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna

Przez z uprzedzeniem, że poiski towar jest gorszy od zagranicznego.

Humor zagraniczny.



— Coś ty znów zrobił, galganie. Gdzieś tak podziurawił sukienkę?
— Bawiliśmy się w sklep kolonialny. Franek był kupcem, a ja miałem być serem szwajcarskim.
(„Pages galés”).

ROZMAITOŚCI.

(—) Ameryka w Anglii. Niezwykle niebezpieczeństwo zagraża spokojowi i dobremu obyczajom, panującym w podmiejskich okolicach Londynu, oraz innych wielkich miast Anglii. Kiedy w zeszłym roku wybuchła na wiosnę zaraza papuzia, władze angielskie nie tylko wzbronili świeżego importu papug do kraju, ale poradzili dotychczasowym ich właścicielom, aby jaknajszybiej starali się pozbyć ich w jakikolwiek sposób. Wówczas setki londyńczyków udało się do okolicznych lasów, wypuszczając więzione dotychczas po klatkach papugi na wolność. Otóż obecnie lasy te, zwłaszcza las w Epping, w pobliżu stolicy, pełne są tych ptaków, przestających las podlondyński w dziewczęcy bór nad Amazonką. Bogato upierzone, pszczoły się jaskrawymi barwami ptaki napelniają ciche lasy swoimi krzykami; ale, co gorsze, i bogatym repertuarem często wcale niecenzuranych słów i zdań, jakich nauczyli je dawni właściciele. (rc.)

(—) Gdzie jest kres wszechświata? Ta sama wiedza techniczna, która stworzyła środki komunikacyjne, telefony i telegrafy, znoszące odległości na naszej planecie, potrafi również szlifować instrumenty optyczne, soczewki i zwierciadła gigantycznych teleskopów, które pozwalają oku ludzkiemu oraz głębiej przenikać w otchłan wszechświata tak, że na zapytanie: „jak wielkim jest kosmos?” z roku na rok niesamowitsza, pada odpowiedź. Coraz bardziej fantastyczne stają się rozmiary świata planetarnego i raz bardziej osobliwym i bezradnym staje wobec nich — człowiek! Największe „sztuczne oko” stworzone dotąd przez wiedzę techniczną, t. j. zwierciadło teleskopu — olbrzym na górze Wilsona w Kalifornii, koncentruje w swej soczewce więcej światła, aniżeli milion oczu ludzkich razem wziętych. Owo sztuczne oko, waży około czterech ton. Liczbę gwiazd

dostrzeganych przez to najsilniejsze oko na ziemi, określa się w przybliżeniu na osiemset milionów. Lecz to osiemset milionów gwiazd są niskością wobec morza gwiazdzistego, zwanego „Drogą Mleczną” a obejmującego przynajmniej trzydzieści dwa miliardy ciał niebieskich. Aczkolwiek promień światła przenikający do nas z odległości Drogi Mlecznej, dosięga naszego globu dopiero po dziesiątkach tysięcy lat, to jednak owa postać wszechświata uchodzić może jeszcze za relatywnie bliską. Takich kontynentów kosmicznych jak Droga Mleczna, jest niezliczona ilość. W znaku Andromedy poblyskuje obłoczek, świetlny, słynna „mgławica Andromedy”, której, spiralne zakręty od wielu lat stanowią przedmiot badań astronomów. Zwierciadło teleskopu na górze Wilsona ujawnia w owej mgławicy astralnej miliony błyszczących gwiazd i dziś już jest wiadomym, że mgławica Andromedy jest nieczem innym jak drugą Drogą Mleczną z niezliczoną ilością słońc, okrążanych przez miliardy planet. Dla przebycia otchłani dzielącej nas od tych ciał niebieskich, promień światła przenikający przestrzeń, jak wiadomo, z szybkością trzystu tysięcy kilometrów na sekundę, potrzebuje około miliona lat. Takich „światów mlecznych” jak mgławica Andromedy, istnieje w zbadanym dotąd przestworzu, około dwa miliony, obejmujących według wyliczeń badacza amerykańskiego Hubble'a, ogółem dwa tysiące bilionów słońc. Najdalsze z obiektów niebieskich, mogące być jeszcze pochwycone przez „sztuczne oko” amerykańskiego obserwatorium, ślana swą pozdrowienie świetlną z odległości, dla przebycia której promień światła potrzebuje nie mniej jak sto trzydzieści milionów lat. Czy tam jest kres Wszechświata? Chciałoby się wierzyć, że tak, gdyż pojęcie: nieskończoność, jest nie do zniesienia dla umysłu ludzkiego. Niestety, z każdym postępem techniki, granice Wszechświata uciekają coraz dalej w potworną otchłan kosmiczną, której kresom jest — bezkres. (Kr.)

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 9, 12, 1930

Warunki: Handel hurtowy, paritet Poznań, ładunek waga nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Zyto	18,00—18,50
Uspokobienie słabe	
Pozentka	23,25—24,75
Uspokobienie słabe	
Jęczmień przemysłowy	20,00—21,50
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Uspokobienie spokojne	
Owies	18,75—21,00
Uspokobienie słabe	
Maka żytnia 65% w. w. wor.	31,50
Uspokobienie słabsze	
Maka pszenna 65% w. w. wor.	44,00—47,00
Uspokobienie słabsze	
Żytni żytni	11,25—12,25
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Victoria	27,00—27,50
Ziemiak jadalny	22,00—23,00
Ogólne uspokobienie słabe	

GIEŁDA

go) Dziś dn. 10. 12. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,86-85
Funt angielski	1	43,17
Frank francuski	100	34,925
„szwajcarski	100	172,20
Marka niemiecka	100	211,98
Guldenv. oduński	100	172,52

Koniec dziennika redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członkami

Drukarni Leszczyńskiej Sp. z odp. ogr. w Lesznie

Pijcie piwo tylko z browaru Schneidera

SPECJALNOŚĆ: Marcowe, Karmel i jasne eksportowe.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś przy nr. 481 (Ignacy Jesierski, Młyn Parowy, Leszno) Firma wygasa. Leszno, dnia 29 kwietnia 1930 r. Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś pod nr. 494 firmę „Juda Chojnacki, Leszno” a jako jej właściciela kupca Jude Chojnackiego z Leszna. Leszno, dnia 21 sierpnia 1930 r. Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś przy nr. 145 (S. L. Landsberg Synowie, Leszno) Firma wygasa. Leszno, dnia 3 lipca 1930 r. Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano przy 405 (Wanda Łaskowska, Leszno) Firma wygasa. Leszno, dnia 29 sierpnia 1930 r. Sąd Powiatowy.

Zgubiono

ortfel z papierami wartości przy Państw. Monopolu Spirytusowym, Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem w Państw. Monopolu Spirytus. w Lesznie, przy ul. Świeciechowskiej nr. 37.

Polecam

pomeranżca i mandarynki.

P. ZBOROWSKI, LESZNO, ul. Osiecka nr. 62.

E. Schaepe

LESZNO

Wolności 2. Telefon 316

Farbiarnia i chemiczna pralnia.

3 pokojowe mieszkanie

natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia pod „G. P.” do eksp. „Głosu”.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych, Grupa Leszno

komunikuje, że dalszy ciąg STRZELANIA PREMIOWEGO odbywa się w lokalu p. Michalskiego, w Lesznie, przy ul. Orodzkiej 1. Rozstrzygnięcie najwyższych wyników nastąpi w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 21,00, poczem nastąpi rozdanie nagród. Zarząd.

WYROBY FIRMY

Kanold

SYNTEZA W CAŁEJ EUROPIE JAKO JEDYNE W SWOIM RODZAJU SETKI FABRYK STARAŁY PODROBIĆ TEN NADZWYŻAJNIE CUKIEREK SZTETANKOWY TEN PRODUKT TAK ODZWYKŁE A WYNIK: CO KANOLD TO KANOLD

BILETY WIZYTOWE

(główny podarek gwiazdkowy) w różnych ilościach i wielkościach polce

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA
Sp. z o.o.
LESZNO, Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Bank Ludowy

w Rawiczu
płaci najwyższe odsetki od wkładów.

Kucharka

starsza, z dobrym gotowaniem, może się złożyć natychmiast, za okazaniem świadectw.

Góralski, Leszno, Dworcowa nr. 19.

Koza

z dobrym mlekiem, na sprzed. Leszno, Poniatowski 2.

KINO APOLLO - Leszno

filmowe, potężny dramat pod tytułem

W rolle głównej uroczą JAGNELINE LOGAN

i OLIVE BROOK. — Początek o godz. 7 i 9

w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. Koncert artysty

Wkrótce: — przećnięcie arcydzieła wschodnie

o miłości szelki ku pięknej białej kobiecie p.t.

„WŁADCA SAHARY” z Włodzimierzem Gajdarowem

Jutro w czwartek, 11. grudnia 1930 r.
od godz. 5 popoł.

szynka pieczona
nogi wieprzowe i flaki.

Uprzejmie zaprasza

Willibald Stolpe, Leszno, Rynek 29
pod filarami.

Mebie, kanapy, leżanki, materace

itp. kupuje się najkorzystniej
na najdogodniejszych warunkach w firmie

Jan Barański - Leszno

Leszczyńskich 37.
Przyjmuje wszelkie rezerwy wchodzące w zakres tapicerstwa.

DZIEWCZYNA

potrzebna na pół dnia, tamże, dobrze utrzymana, angielka, westfalska, na sprzedaż. Zgł. Skład maki, — St. Karolczak Leszno, Leszczyńskich nr. 27

Mieszkanie

obszerne, słoneczne, 3 pokoj. z wszelkim komfortem, natychmiast do wynajęcia. Oferty iśm. do eksp. „Głosu” pod lit. „M. O.”

REGULAMINY PRACY

poleca

Drukarnia Leszczyńska, ul. Wolności 21

Od dziś środę do niedzieli

włącznie, rewelacyjne arcydzieła

„Gdy północ wybije”

„WŁADCA SAHARY” z Włodzimierzem Gajdarowem

Przedpłata: Na poczet wraz z tygod. „Przyjacieł Rolnika.” „Ognisko Domowe.” dodatków powieleniowych i dodatkami ilustrowanymi z ednosc. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartaalnie 7,00 zł, miesięcznie 2,36 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 2,00 zł, z ednosceniami do domu 2,20 zł. Odebrany numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz 1000, 1 lin. na str. 6 lub 20 groszy. Reklamę 1 lin. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się abata. Przy konkursach i dochodzących zapydów wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podaje ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiad. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 205736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłania w zakładach, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawstwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Polowiński i syn, ul. Paderewskiego 10. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gościszyn: Kiełmiński, Rynek. Ponięć: Stefaniak, księgarnia. Krobica: A. Wlekiński, Wolarynia. A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Synka, Rynek. Samowar: Wądk, fryzjer, Jutrzenki. J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marcowa. K. nr. 6. Wilejów: J. Wojciech, Pogorzała. Kosa, drogeria, Rynek. Wielichowa: Dądzik, piekarnia. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski, Wronawy: Dąbrowski, Zabłotów: Szadzi. Rynek. Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świątciżowa: Kaczel. Krzyżów: Bój, Płazczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.